Rok VII. Nr. 72. Sosnowiec, niedziela 13 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-07, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

USTAWA O ZAOPATRZENIU INWALIDZKIEM

przyjęta została przez sejm.

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Na wstępie posiedzenia sejmu marsz. Switalski zawiadomił, że zrzekł się mandatu z listy państwowej B. B. dr. Mentys, który miał wejść do sejmu na miejsce posła Waryńskiego.

Zkolei sejm przystąpił do bardzo obszernej i gorącej dyskusji nad rządowym projektem ustawy o zaopatrzeniu inwalidów. Budżet rent inwalidzkich na rok 1932-33 wynosi 151 i pół miljona zł. Obejmuje 120.000 inwalidów wojennych, 4.500 inwalidów wojskowych i 146.000 osób pozostałych po inwalidach.

Nowa ustawa tworzy trzy klasy, w których zaopatrzenie zależne ma być od różnicy warunków ekonomicznych. Mianowicie miasta powyżej 100.000 mieszkańców — pierwsza klasa; druga klasa miasta powyżej 6.000 mieszkańców i trzecia, obejmująca wszystkie pozostałe miejscowości.

Projekt wprowadza możność zaopatrzenia inwalidów z oddziałów ukraińskich.

W dyskusji pos. Cardini (Ch. D.) bardzo ostro występował przeciwko zaliczeniu do inwalidów ukraińców i przyznaniu im renty narówni z inwalidami wojska polskiego.

Przeciwko ustawie wystąpił również pos. Arciszewski z P. P. S., wypowiedział się jednak za przyznaniem praw inwalidskich ukraińcom.

Za rządowym projektem wypowiedział się pos. Snopczyński z BB.

Uchwalono w głosowaniu ustawę w brzmieniu rządowem.

W kołach sejmowych utrzymują, że poniedziałkowe posiedzenie sejmu będzie ostatniem w bieżącej sesji. Na posiedzeniu tem sejm załatwi poprawki senatu do budżetu ustawę naftową, a co najważniejsze pełnomocnictwa dla prezydenta Rzeczypospolitej. We wtorek senat przyjąłby te ustawy bez poprawek, poczem możnaby już sesję zamknąć.

Za udział w strajku -- utrata posady.

RZĄD WOBEC STRAJKU W DNIU 16 B. M.

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Zapowiedź protestacyjnego, generalnego strajku jednodniowego, który ma być sprzeciwem przeciwko zamierzonej reorganizacji ustaw socjalnych, znalazła poważny i zdecydowany oddźwięk w sferach rządowych.

Z kół zbliżonych do rządu informują, że rząd stosować będzie niezwykle ostre sankcje przeciwko tym pracownikom państwowym, którzy zgłoszą akces do strajku i w dniu 16 bm. pracować nie będą.

Dotyczy to nie tylko pracowników monopolów państwowych, ale i kolejarzy i pocztowców.

Pracownicy, strajkujący w tym dniu zwalniani będą bezwzględnie z pracy.

IGNACY PADEREWSKI OBYWATELEM HONOROWYM CHICAGO.

CHICAGO, 12. 3. Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej Chicago, Ignacy Paderewski otrzymał godność obywatela honorowego miasta. Uroczystość miała przebieg wyjątkowo doniosły, a przewodnictwo objął burmistrz major Cermak.

Wręczenie dyplomu nastąpiło na podstawie jednomyślnej uchwały rady miejskiej, która wystosowała do Ignacego Paderewskiego prośbę o przybycie na uroczystość.

Przejazd Ignacego Paderewskiego z dworca do ratusza był właściwie szeregiem samorzutnych manifestacyj. Miasto było udekorowane flagami polsko - amerykańskiemi, a na chodnikach stały tak gęste tłumy publiczności, iż do utrzymania porządku musiano zmobilizować wszystkie rezerwy policji.

NIEMA WIADOMOŚCI O SYNU LINDBERGHA.

NOWY JORK, 12. 3. O porwaniu dziecka Lindbergha brak jakichkolwiek wiadomości.

Al Capone nie będzie wypuszczony z więzienia w celu prowadzenia poszukiwań.

PROCES STERNA PRZEZ RADJO.

BERLIN, 12. 3. Prasa donosi z Moskwy, że proces przeciwko zamachowcom Sternowi i Wasiljewowi odbędzie się dnia 18 kwietnia przed kolegjum wojennem najwyższego trybunału sowieckiego. Proces trwać ma około 8 dni.

Przebieg rozprawy ma być nadawany przez radjostację moskiewską.

UROCZYSTY POGRZEB BRIANDA.

PARYŻ, 12. 3. (wł.) Zwłoki Brianda wystawione dziś były do południa w sali zegarowej ministerjum spraw zagranicznych.

O godz. 2-ej popołudniu trumna wystawiona została przed gmachem ministerjum, gdzie podniosłe przemówienie żałobne wygłosił premjer Tardieu.

Po defiladzie wojsk przed trumną, kondukt ruszył głównemi ulicami miasta na cmentarz Passy, przy udziale niezliczonych tłumów.

Wczoraj wieczorem izba przyjęła jednogłośnie ustawę, stwierdzającą, że Briand zasłużył się dobrze ojczyźnie.

KRADZIEŻ TRZECH I PÓŁ KILOGRAMA ZŁOTA.

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Jeden z kupców wileńskich zakupił w Warszawie 10 kg. złota.

Cenna ta przesyłka wysłana została do Wilna pociągiem. Po otrzymaniu przesyłki w Wilnie, kupiec ku swemu przerażeniu stwierdził że brak jest trzech i pół kilograma złota.

Policja wszczęła energiczne śledztwo.

STRASZNA ŚMIERĆ ARTYSTKI PODCZAS GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW W NICEI.

PARYŻ, 12. 3. W niezwykle tragicznych okolicznościach poniosła wczoraj śmierć śpiewaczka operowa Abozio, bawiąca na gościnnych występach w Nicei.

Usłyszawszy szmery na klatce schodowej, artystka wyszła do sieni i przechyliła się przez balustradę. Nie mogąc nic dojrzeć, zajrzała do otworu windy. W tejże chwili zjeżdżająca z wyższych pięter kabina odcięła śpiewaczce głowę.

Straszny ten wypadek wywołał w Nicei ogólne poruszenie. Windę opieczętowano a konstruktora, który nie zabezpieczył mieszkańców hotelu przed niebezpieczeństwem, pociągnięto do odpowiedzialności.

BUNT NA GRANICY SOWIECKIEJ.

Po wymordowaniu cudzoziemców, chińczycy podpalili miasto.

LONDYN, 12. 3. Źródła japońskie podają opis krwawego buntu garnizonu w mieście Sachaljang w Mandżurji. Miasto to leży nad rzeką Amur, naprzeciw znajdującego się po stronie sowieckiej Błagowieszczeńska i stanowi ważny punkt handlowy.

Wczoraj w Sachaljangu miała się odbyć uroczystość proklamowania nowej republiki Mandżurskiej. Miejscowy garnizon chiński zgromadzono na dziedzińcu i w obecności oficerów japońskich oraz przedstawicieli białej gwardji, podniesiono sztandar republiki Mandżurskiej. Stało się to hasłem do wybuchu krwawego buntu. Żołnierze chińscy zdarli flagę i aresztowali gubernatora miasta, 10 oficerów chińskich i dwu japońskich. Wszystkich rozstrzelano.

Po samosądzie nad oficerami, żołnierze chińscy rozpoczęli rabunek miasta. Splądrowano dzielnicę europejską, rozbito oddział sowieckiego „Gosbanku", konsulat sowiecki, konsulat japoński, angielską misję handlową, urząd pocztowy, urząd celny i inne gmachy publiczne. Europejczycy i japończycy ratowali się ucieczką po zamarzłej rzece do Błagowieszczeńska.

Chińczycy ostrzeliwali uciekających ogniem karabinowym. Kule zraniły kilka osób w samym Błagowieszczeńsku, mimo, iż rzeka w tem miejscu ma przeszło dwa tysiące metrów szerokości.

Miasto Sachaljang płonie „Gosbank" jest zdemolowany. Według ostatnich wiadomości żołnierze chińscy obrabowali wielkie składy sowieckiego „Gostorgu".

Do opanowanego przez motłoch chińskiego miasta zbliżają się białogwardyjskie oddziały kawalerji pod dowództwem rotmistrza Bogatyrowa.

Morderca rodziny skazany na śmierć przez powieszenie

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Warszawski sąd okręgowy, jako doraźny, rozpatrywał dziś sprawę krwawego mordercy Zalewskiego, który w styczniu br. wymordował całą rodzinę Kozłowskich w Wierzbicy, pow. pułtuskiego. Zalewski wychowywał się swego czasu u Kozłowskich.

Po morderstwie zabójca zrabował 180 zł. i zbiegł. Zalewskiego aresztowano u niejakiego Skrzypka w Warszawie, który też dziś stanął z nim przed sądem.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Zalewskiego na śmierć przez powieszenie, Skrzypka zaś uniewinnił, przewód sądowy bowiem dowiódł, że został on wmieszany w sprawę przez Zalewskiego. Obrońca Zalewskiego wniósł prośbę do prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

WILCZYCA POSZARPAŁA CZŁOWIEKA

WILNO, 12. 3. Z niezamkniętej prawdopodobnie klatki w ogrodzie zoologicznym w Wilnie, wyrwała się wilczyca i rzuciła się do szyi Piotra Dubickiego. Rozwścieczone zwierzę powaliło Dubickiego i kłami chwyciło go za gardło. Na przeraźliwy krzyk napadniętego, przechodnie odpędzili zwierzę. Wilczyca pobiegła ulicami, wywołując niebywałą panikę, gdyż rzucała się na przechodniów.

Dopiero po pół godzinie udało się zwierzę ująć i z powrotem zamknąć do klatki. Dubickiego odwieziono do szpitala. Stan jego jest ciężki, z powodu poszarpania krtani.

Ostre pogotowie w Berlinie

przed wyborami prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 12. 3. Prezydent policji, Grzesiński, w związku z zapowiedzianemi na dzień jutrzejszy wyborami prezydenta Rzeszy niemieckiej, wydał zakaz urządzania jakichkolwiek zgromadzeń oraz zbierania się na ulicach w grupy, liczące ponad 3 osoby. Wykroczenia przeciwko tym przepisom będą karane bardzo surowo.

W berlińskim pałacu sportowym odbył się wczoraj wielki wiec, zwołany przez organizacje hindenburgowskie. Przemawiał kanclerz Brüning, wzywając żony i matki, by wpłynęły na mężów i synów.

— Musimy zgromadzić się dokoła czcigodnej postaci feldmarszałka, — zakończył Brüning — gdyż Hindenburg jest obecnie jedyną ostoją ładu i porządku w naszym kraju

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 12. 3.

Zł. 5.000 na n-ry: 27475 48956 93469 156395.

Zł. 3.000 na n-ry: 1423 3749 14765 27117 53067 86071 122587 122847 127438.

Zł. 2.000 na n-ry: 1883 1577 23964 31101 37421 43674 46149 76475 89703 110530 141845 146425.

Zł. 1.000 na n-ry: 8047 9766 14956 20132 24960 36356 47202 48575 50185 51971 54360 58262 59275 65285 67066 70123 75165 79375 82050 92027 103977 113301 115298 116000 117945 124352 124352 126385 127716 130277 138551 141399 144073 144204 146483 153393 158289.

Zł. 500 na n-ry: 70 1520 2606 3572 5555 6121 10099 10361 10437 10003 10579 11396 12316 12790 13190 13594 14170 16037 16521 17692 19064 19314 19347 19441 21152 23257 23247 23363 25275 26738 26809 27401 28903 29595 30046 31827 33566 33765 34085 34216 35189 35708 37435 38905 39077 42479 42532 42783 42940 43844 43914 46098 46428 46935 48258 48201 48775 49019 49235 50031 50511 51101 51701 53026 53783 55058 55840 57669 57729 33801 62276 63314 63804 64924 65158 65599 66252 67675 67951 74413 75750 76335 76345 76612 77299 78736 79950 80503 80590 81910 85618 86801 88195 88353 88943 90324 90426 90868 91716 91392 93305 93449 93635 94623 94921 95932 96091 96268 97151 97192 97854 98545 98619 99339 101255 103509 104619 107476 107535 107872 108066 108806 108941 109919 111078 111254 111841 111973 113445 113499 115098 115394 115660 115720 115824 117405 125030 126736 126804 127204 127366 127517 128366 128996 129075 129718 130321 131297 132263 132480 132564 132794 33992 134877 135555 136588 139890 142303 143097 144257 146832 147138 147874 148501 149063 150101 150240 50848 153153 153271 153208 35671 155050 155352 155879 156104 159100 159156 159567 159769.

Widmo zamknięcia teatru polskiego w Katowicach.

Chadecja śląska i niemcy odmówili subsydjum teatrowi polskiemu, a uchwalili 20 tys. zł. dla teatru niemieckiego.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego, większość opozycyjna, złożona z posłów niemieckich i grupy Korfantego, uchwaliła skreślenie 100 tys. zł. subwencji dla teatru polskiego w Katowicach. Sens tej uchwały jest taki, że teatr polski w Katowicach, nie mając skąd pokryć wydatków, będzie musiał zamknąć swe podwoje.

Jednocześnie ta sama większość posłów opozycyjnych uchwaliła nową pozycję 20.000 zł tytułem subwencji na teatr niemiecki w Katowicach. Jak wiadomo w roku zeszłym subwencja na teatr niemiecki nie została wypłacona, gdyż władze niemieckie na Śląsku Opolskim odmówiły wypłacenia jakiejkolwiek subwencji na teatr polski. Dziś panowie posłowie chadeccy, mimo że stanowisko władz niemieckich nie uległo żadnej zmianie, uważali za stosowne podarować teatrowi niemieckiemu 20 tysięcy złotych.

Jakże jest to wymowne, a zarazem smutne w zestawieniu z obcinaniem subwencji dla polskiego teatru!

WILKI POD CZĘSTOCHOWĄ.

Nocy ubiegłej we wsi Piaski, powiatu Złoty Potok, pod Częstochową, pojawiły się wilki, które dopadłszy do siedzib ludzkich, zagryzły 7 psów; cztery z nich zostały pożarte przez wygłodniałe zwierzęta.

Na wszczęty przez szarpane psy alarm — z chat powybiegali przerażeni włościanie i dostrzegłszy wilki, uzbroili się w widły, kosy i kije, uformowawszy wreszcie całą nagonkę.

To niezwykłe zjawisko da się wytłumaczyć silnemi mrozami panującemi w ostatnich czasach. Wilki przyszły prawdopodobnie ze Śląska i w tę też stronę zostały przegnane przez włościan.

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Słuszna i -- niebezpieczna.

Przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatniem posiedzeniu sejmu była sprawa ustawodawczych pełnomocnictw dla prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd domaga się tych pełnomocnictw, a to na okres między sesjami sejmowemi dla spraw gospodarczych i na okres 3-letni dla spraw, związanych z reorganizacją administracji. Mimo solidarnego sprzeciwu całej opozycji, która — słusznie zresztą — podkreśla wagę spraw, wyłączanych w ten sposób z kompetencji sejmu, udzielenie żądanych pełnomocnictw jest rzeczą pewną i przesądzoną.

Samo zagadnienie nie jest nowe. Niejeden z naszych rządów w przeszłości i niejeden z rządów obcych w chwili obecnej korzysta z wyjątkowych uprawnień, udzielonych przez parlament. Zasadniczo oczywiście oznacza to zwężenie praw parlamentu. W naszych warunkach jednak ograniczenie to jest tylko pozorne, bo faktycznie jest rzeczą obojętną, czy dany projekt przeprowadza rząd za pośrednictwem swej mechanicznej i zawsze oddanej większości sejmowej, czy też — przez kancelarję prezydenta. Mniejszość traci tylko platoniczny przywilej krytyki i stwierdzania, że jej wnioski i poprawki upadły.

Rzeczowo natomiast żądanie pełnomocnictw jest uzasadnione sytuacją, która wymaga zarządzeń szybkich, niemal z dnia na dzień dostosowanych do wypadków. Normalny tryb pracy parlamentarnej, choćby prowadzonej w permanencji, takiej szybkości zapewnić nie może. Jest to argument w zakresie zagadnień gospodarczych wystarczający. Jeśli chodzi o reorganizację administracji — to i tutaj eksperymentalny charakter tej akcji, skomplikowanej i często narażonej na poprawki, nawroty, reasumpcje, — raczej nadaje się do dekretowania, niż każdorazowego przeciągania przez ciężki mechanizm ustawodawczy. Sejm będzie mógł oceniać postęp prac a posteriori.

Przyznając pełnomocnictwom rację bytu, dalecy oczywiście jesteśmy od opinji, że ta procedura nie kryje w sobie licznych niebezpieczeństw. Właśnie jej lekkość i łatwość naraża stan prawny na zbyt częste i liczne wstrząsy i daje możność „wyżycia się" tym wiecznie rozgorączkowanym „reformatorom", których nie brak przy ministerjalnych biurkach. Sa tam ludzie, uważający za stracony dzień w którym nie sprepar[o]wali bodaj jednej ustawy. Sejm nawet w obecnym składzie był filtrem, choćby tylko co do tempa hamującym ten zapał. Pełnomocnictwa są hamulcem mniej skutecznym.

To jedno. Powtóre dotychczasowy kierunek wielkich prac reformatorskich, inspirowanych przez rząd, nasuwa zastrzeżenia, które staną się tem żywotniejsze w chwili, gdy rząd otrzyma wolną rękę. Naczelną tendencją tych prac miało być podnoszenie sprawności i uproszczanie wszystkich dziedzin życia publicznego. W rzeczywistości często reformy powodują tylko nowe skomplikowania i dorzucają nowe ciężary. Moglibyśmy wymienić dłuższą listę ustaw, będących niczem innem, jak wybitną komplikacją stosunków po ciągających za sobą konieczność tworzenia nowych komórek biurokratycznych i pochłaniających dalsze wagony cierpliwego papieru. Wystarczy wymienić ustawę o funduszu drogowym w pierwszej redakcji lub ustawę meldunkową, o której nawet jej współtwórca musiał powiedzieć, że wywołała „pewien zamęt".

A tymczasem zamętu nie trzeba, bo dość chyba wprowadza go samo życie — nieuregulowane i chwiejne. Trzeba nam ładu i stałości w fundamentalnych urządzeniach, świadomej celu myśli przewodniej w konstrukcji ustroju, jasności, prostoty i taniości maszyny państwowej. Trzeba nam raczej konserwowania instytucyj starych, a naraie nie zastąpionych niczem lepszem, niż burzenia ich w imię doktryn, które może staną się własnością narodu jutro lub pojutrze.

Bo lepsze jest „prawo dnia wczorajszego", które przeszło przez długą próbę życiową, od utopji, lepsze prawo niewydane, niż takie, które wymaga natychmiastowych i wielokrotnych korektur. W tej chwili obowiązuje w Polsce przeszło 20 tysięcy ustaw, których nawet z nazwy nie wymieni genjusz. Okres pełnomocnictw dobrze przysłuży się sprawie, jeśli ten potworny labirynt zredukuje się do liczby najkonieczniejszej; źle, jeśli do istniejących 20 tysięcy dorzuci dalszych dziesięć tysięcy. Nie negując bynajmniej dobrej woli i żądzy czynu w kołach decydujących, pragnęlibyśmy, aby przynajmniej w dziedzinie gospodarczej wciągnięto do współdziałania jeszcze jeden element, a to wiedzę fachową. Głos ludzi, którzy w tym ważkim i nie dającym się zaimprowizować dziale „zęby zjedli", powinien być dopuszczony do rady i opinjowania. Bo możliwe wprawdzie, że stoimy w przededniu nowej ery, ale narazie jeszcze obowiązuje stara, jej wiekowe prawa i doświadczenia. Ta tradycja jeszcze rządzi i jej znawcy dają gwarancję, że przy ich współpracy nie narodzą się dziwolągi ekonomiczne — sprzymierzeńcy chaosu.

Inżynierowie i technicy

ostro potępiają politykę karteli.

W Katowicach odbyło się bardzo liczne zebranie członków stowarzyszenia polskich inżynierów i techników na Śląsku, poświęcone sprawie przesilenia na G. Śląsku.

Referaty wygłosili: **inż. Nitsch, pos. Sowiński, dr. Terenkoczy.**

Referenci omówili obszernie panujące obecnie w Polsce przesilenie specjalną uwagę zwrócili na odcinek górnośląski, gdzie przesilenie to jest bardziej dotkliwe, aniżeli gdzieindziej, gdzie odbywa się masowa redukcja polskich pracowników fachowych, polskich inżynierów i techników, robotników i urzędników, oraz gdzie odbywa się zawieszenie i unieruchamianie warsztatów pracy.

Referenci zwrócili się ostro przeciw polityce syndykatów i karteli, śrubujących ceny, przeciwko nadmiernym kosztom własnym, przeciwko rozbudowie kosztownego aparatu administracyjnego.

W dalszym ciągu podkreślili lekceważenie polskich sił fachowych w przemyśle górnośląskim.

Uchwalono kilka rezolucyj, m. in. **uchwalono utworzyć radę inżynierów polskich do walki z bezrobociem,** złożoną z reprezentantów wszystkich gałęzi przemysłu, jako czynnika doradczego dla władz śląskich, w szczególności dla komisarza demobilizacyjnego. Celem zaś ochrony egzystencji inżynierów i techników śląskich uchwalono założyć zawodowy związek inżynierów i techników polskich.

Ostre wystąpienie inżynierów i techników śląskich przeciwko gospodarce karteli jest znamiennym objawem jak dalece gospodarka karteli stała się ciężarem ludności, budzące coraz większe niezadowolenie i oburzenie wszystkich niemal sfer społeczeństwa naszego. Inżynierowie i technicy polscy w walce z kartelami mogą oddać wielką usługę państwu i ludności. Wszak są to ludzie, którzy mają najbliższą styczność z gospodarką karteli, znają wszelkie tajemnice kretactw i „kalkulacyj" karteli, ujawnienie których niewątpliwie przyspieszyłoby wkroczenie w gospodarkę karteli władz i położyło kres dalszemu obydnemu żerowaniu tych przedsiębiorstw na szerokich masach ludności.

Warszawa pod grozą strasznego teroru.

CO SIĘ DZIAŁO NA „KERCELAKU" I NA WOLI?

Niedopuszczalne pod żadnym względem „metody", przypominające zbrodniczą działalność świata podziemi band: Al Capone'a i Jack'a Diamonta, a stosowane przez szajki terorystów, grasujących z całą bezczelnością w Warszawie na Kercelaku i w okolicach Woli, — zwróciły w ostatnich czasach szczególną uwagę władz bezpieczeństwa, które gwoli utrzymania ładu i porządku w mieście, wdrożyły bezwzględną akcję celem ukrócenia plagi gwałtu.

To, co się rozgrywało w dzielnicy wolskiej, co zeznają dziesiątki poszkodowanych i świadków, którzy dotychczas w obawie przed nożem lub lufą rewolwerową milczeli — budzi prawdziwy dreszcz zgrozy.

Nikt z okolicznych kupców straganiarzy i właścicieli przedsiębiorstw nie był pewien jutra, nie był pewien życia.

Ludzie musieli opłacać się, dzielić się zarobkami swemi z bandą wymusicieli, działających pod przykrywką i zasłoną jakoby pewnej „grupy".

Onegdaj aresztowano, na skutek zarządzenia wojewody, p. Wł. Jaroszewicza, 25-ciu członków, należących do zuchwałej i występnej organizacji operującej bezkarnie na słynnem targowisku, zwanem „Kercelakiem".

Onegdaj przesłuchany też został w urzędzie śledczym 26-letni Roman Zubowicz, jeden z głównych „dowódców" szajki.

Były rzeźnik, w kurtce skórzanej, z miną „kozaka" na twarzy, wyładowany rewolwerami — to typ osobliwy, dobrze znany na peryferjach miasta.

Znany był z tego, że nie wyjmując broni strzelał z kieszeni.

To też niejednokrotnie wprowadzał w zdumienie tajemniczemi strzałami, kierowanemi wprawną ręką, wiecznie spoczywającą na języczku rewolweru.

Zubowicz miał jedno tylko na swoją „obronę", mówiąc w policji:

— „Kto mi w drogę włazi — to go usuwam!"...

Takie to były „rządy" na Woli. Usuwano i „wykańczano" niewygodnych przeciwników. I mroki nieprzepartej tajemnicy otaczały niejedną zbrodnię, dokonaną przez „nie wykrytych sprawców"....

Oto kilka „kawałków" z zakresu działalności szajki „krwawej ręki".

Na ul. Wolskiej jest plac zabaw ludowych należący do polskiego czerwonego krzyża. Przedsiębiorca i właściciele huśtawek i karuzeli musieli (!) płacić procenty z codziennych dochodów. Inaczej groziła im ruina materjalna i zlikwidowanie imprez. Codzień zjawiali się „krwawi delegaci" i zabierali prowizję.

Na ul. Wolskiej powstała nowa sala tańca. Właściciel wyremontował lokal, wstawił meble i t. d. Przyszli „hojraki" z Kercelaka i powiedzieli:

— Żądamy 50 procent z dochodu! Nie — to budę rozwalimy, a gospodarza w powietrze wysadzimy!

Właściciel „tancbudy" płacił! Płacił — bo musiał, chciał istnieć... Wreszcie doszło do zatargu i teroryści siłą usunęli właściciela sali z lokalu. Prowadzili tańce na własny rachunek.

Nocy onegdajszej policja aresztowała „nową partję" drabów. Ośmiu zakutych w kajdany terorystów pod wzmocnioną eskortą odprowadzono do aresztu.

Szaleństwo, demagogja czy głupota?

PPSCKW. proklamowała na dzień 16 marca b. r. strajk generalny jednodniowy demonstracyjny.

Po co?

By zademonstrować przeciwko projektowi (podkreślam: projektowi) ustawy, scalającej ubezpieczenia społeczne i wprowadzającej powszechne ubezpieczenie robotników na starość.

Projekty ustaw tych wpłynęły do sejmu i znajdują się w tej chwili w komisji ochrony pracy, która przystąpiła natychmiast do szczegółowej analizy wniosków, zakreślając sobie pracę na szereg najbliższych miesięcy. Ustalony tok pracy przewiduje rozbicie całości projektu ustawy scaleniowej na szereg działów, które we wstępnem stadjum będą oddzielnie badane i opracowywane. Do pracy tej, poza BBWR., przystąpiły wszystkie kluby opozycyjne, a między niemi także przedstawiciel PPSCKW. Pozatem, na mocy jednomyślnej uchwały komisji, postanowiono powołać do współpracy (w formie pewnego rodzaju ankiety) wszystkie zainteresowane czynniki, a przedewszystkiem istniejące już instytucje ubezpieczeń społecznych, organizacje zawodowe robotnicze i pracowników umysłowych, izby przemysłowo - handlowe, a w szczególności izbę sosnowiecką, zrzeszenia rzemieślnicze, lekarskie itp., wreszcie szereg osób indywidualnych w charakterze ekspertów.

W ten sposób nakreślony plan działania, skoncentrowany nad projektem ustawy scaleniowej daje gwarancję, że jesienne decyzje komisji będą się opierały na możliwie doskonałym, jak na nasze warunki, materjale.

Jak wiadomo powszechnie, ustawa scaleniowa została wniesiona do sejmu razem z dwiema innemi ustawami, ograniczającemi dotychczasowe t. zw. zdobycze socjalne, w szczególności urlopy i czas pracy, a mającemi związek z ustawą scaleniową. Łączność tę rozumiemy w ten sposób, że są to projekty ustaw, które miałyby dostarczyć życiu gospodarczemu środków na pokrycie scalonych ubezpieczeń w wypadku, gdyby sama ustawa scaleniowa pełnego pokrycia w sobie nie mogła znaleźć. Stąd też prace szczegółowe nad temi dwiema ustawami zostały odłożone aż do czasu ukończenia prac nad ustawą scaleniową.

Wynika z tego, że ustawa scaleniowa, mająca tak bardzo zasadnicze i podstawowe znaczenie dla świata pracy, weszła na normalną drogę poważnej i solidnej pracy ustawodawczej. Zapewne, zanim ona ujrzy światło dzienne, upłynie jeszcze pewien okres czasu. Poseł Żuławski z PPSCKW., dowiedziony w tych sprawach, oświadczył w swoim czasie, że przewiduje koniecz ność conajmniej półtoraroczne żmudnej pracy komisyjnej nad ustawą scaleniową. W każdym razie zrobiliśmy już dziś duży krok naprzód: mamy konkretną zamkniętą w sobie podstawę do dyskusji, o co klub BBWR. kilkakrotnie zabiegał. W ten sposób, przy organizacji pracy, jak wyżej opisałem, mamy i środków i czasu dostatecznie na to, by naprawić projekt rządowy i utworzyć niezniszczalny fundusz podstawowy pod wszystkie scalone już ubezpieczenia społeczne.

I właśnie dlatego pytam się dziś: — Co to jest ten strajk 16-go bm.? Szaleństwo, demagogja czy głupota?

Bo albo ktoś jest głupi i nie rozumie, że demonstrować kosztem społeczeństwa można tylko przeciwko czemuś, co jest znane i pewne. A chyba nawet w samej PPSCKW. nie znajdzie się żaden prorok, któryby mógł przewidzieć dzisiaj, jak scalenie ubezpieczeń będzie wyglądało w momencie, gdy będzie już ustawą.

Albo jest ktoś szaleńcem, obojętnym na egzystencję ludzi i państwa. Bo kazać komuś strajkować dlatego, że jakiś projekt ustawy wpłynął do sejmu, jest zbrodnią. Musielibyśmy mieć w takim razie nieomal codziennie jakieś gdzieś strajki, dlatego tylko, że jakieś, dotyczące jakiejś grupy społeczeństwa, wnioski do sejmu wpływają.

Albo też jest się demagogiem. I to demagogiem najgorszego gatunku — partyjnym. Bo demagogją i nikczemnością jest nawoływać dziś do porzucenia pracy, z trudem przeważnie zdobytej czy utrzymywanej, dlatego tylko, by wzmocnić i to koniecznie „w dwójnasób z terminem do 1-go maja" szeregi partyjne. Podziwiam tupet tych ludzi, tych obrońców ludu, którzy mają odwagę w stroskane rzesze pracujących rzucać hasło demonstracji przeciwko czemuś, czego niema i każą im poświęcić swe jednodniowe zarobki na to, by panom z PPS. lepiej się powodziło. Gdy świat cały wije się w skurczach kryzysu, gdy każdy z troską patrzy poważnie w przyszłość swojego państwa, w momencie, gdy niemieccy towarzysze PPS. żyrują „notverordnungen" Hindenburga, a angielscy — tejże PPS. towarzysze — przystąpili do bezwzględnej walki z polskim węglem (a więc i z polskim górnikiem) na rynkach skandynawskich, — PPSCKW. „podwaja swoje szeregi" za cenę nędzy ludzkiej i pogłębiania wstrząsów podstaw gospodarczych państwa polskiego.

Bo o to chyba tylko chodzi!

Demonstracja pozostanie tylko demonstracją. Stan rzeczy po 16 marca w niczem zmianie nie ulegnie, z tą tylko różnicą, że państwo będzie biedniejsze o jeden dzień produkcji, a rzesze demonstrujące o jednodniowy zarobek.

Sto czy dwieście rezolucyj podyktowanych przez komitet wykonawczy PPS. CKW. i uchwalonych przez dorywcze zebrania, Polski nie zbawi. Tok ustawodawczy projektu ustawy scaleniowej nie ulegnie żadnej przez to zmianie. A jeśli chodzi o tę prawdziwą opinję prawdziwych robotników w sprawie scalenia ubezpieczeń, to po pierwsze zasadnicze jej ujęcie jest dostatecznie znane wszystkim sumiennym przedstawicielom ruchu robotniczego, a po drugie — wszyscy zainteresowani będą mieli możność wypowiedzieć się w ankiecie, zainicjowanej przez sejmową komisję ochrony pracy.

W imię dobra państwa naszego oraz w imię uczciwie pomyślanego dobra pracownika polskiego hasło PPS CKW. do demonstracyjnego strajku generalnego na dzień 16 b. m. winno być z całą stanowczością przez całe społeczeństwo odrzucone!

Dziś, gdy zagadnienia gospodarcze dominują nad całem życiem świata, gdy każdy robotnik i pracownik umysłowy ratuje z dużym wysiłkiem swój stan posiadania, na polityczne demonstracje nas nie stać.

Niech strajkuje i demonstruje partja i jej sztaby. To jej wolno Niech się „podwaja". To jej też wolno.

Ale nie wolno dla ratowania politycznych sił partji, dla politycznych celów partyjnych podrywać, i tak już przez kryzys boleśnie dotkniętej, egzystencji szerokich rzesz robotniczych.

Zbigniew Madeyski.

W walce o tańsze światło.

W Sosnowcu, w Zawierciu i Kielcach.

Dziś w Sosnowcu szereg organizacyj urządza zebranie informacyjne, na którem zapaść mają decyzje, co do wszczęcia energiczniejszej akcji w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego.

• • •

W Zawierciu odbyło się onegdaj zebranie przedstawicieli dwunastu zrzeszeń gospodarczych i społecznych, reprezentujących ponad 6000 konsumentów energji elektrycznej.

Zebrani, po rozpatrzeniu wszelkich okoliczności, uwzględniając rentowność miejskiego zakładu elektrycznego, postanowili wysunąć następujące żądania:

1) obniżenia ceny prądu świetlnego, reklamowego i przemysłowego o 25 proc., — czyli za prąd oświetleniowy na 45 groszy;

2) obniżenia opłat za dzierżawę liczników o 50 proc. i zniesienie dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej.

Jutro, t. j. w poniedziałek, udać się ma do magistratu delegacja z memorjałem, domagającym się uwzględnienia wysuniętych żądań konsumentów prądu.

• • •

W trzynastym dniu strajku elektrycznego w Kielcach, sytuacja nie uległa zmianie. Wszystkie wystawy sklepowe i okna oraz mieszkania prywatne oświetlone są naftą i świecami. Żarówki elektryczne palą się tylko w gabinetach lekarskich, instytucjach państwowych, samorządowych i urzędach. Oświetlone są także ulice miasta. Zarząd elektrowni nie nawiązał dotychczas z komitetem obywatelskim żadnych pertraktacyj.

W dn. 15 bm., ulice miasta mają być pogrążone w ciemnościach z powodu zaległości magistratu elektrowni, wynoszących dziesiątki tysięcy złotych za zużytą energję elektryczną.

KRONIKA.

Marzec 13. Niedziela

Dziś: Rozyny
Jutro: Matyldy
Wschód słońca: 6.7
Zachód słońca: 5.42

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 13 marca.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 14.00. „Czem obsiać pola". 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Wiosenne nawożenie obornikiem". 15.00 Muzyka ze Lwowa. 15.55. Program dla dzieci. 16.20. Płyty. 16.40. „Co przygotować na wielkanocne święta". 16.55. Płyty 17.15. Odczyt z Wilna. 17.30. Kącik językowy. 17.45. Koncert popol. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadrans literacki. 22.10. Koncert ze Lwowa. 22.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka tan. z hotelu „Polonia-Palace".

WARSZAWA.

Poniedziałek, 14 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.35. Płyty. 14.45. Muzyka lekka. 15.15. Przegląd komunikacyjny. 15.25. Odczyt. 15.45. Giełda pierz 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Kącik młodych wykonawców. 17.10. Czartoryski i Mikołaj I—pojedynek historyczny". 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Bież. wiad. rolnicze". 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. ze Lwowa. 20.15. „Księżniczka cyrkówka", operetka. 22.15. Feljeton. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40. Muzyka tan. z „Cafe Adria"

KATOWICE

Niedziela, 13 marca.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Transm. z Warsz. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Odczyt roln. z Warsz. 15.00. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 15.55. Program dla dzieci i młodz. z Warsz. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40. Pogadanka z Warsz. 16.55. Intermezzo muzyczne. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.30. Tr. z Warsz. 19.00. „Bery i bajki śląskie". 19.25. Rozmaitości. 19.45. Transm. z Warsz. 22.10. Tr. ze Lwowa i Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Najazd obcokrajowców na Zagłębie

RUGI URZĘDNIKÓW I ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Przed niedawnym czasem poruszaliśmy sprawę najazdu obcokrajowców na Zagłębie, apelując do władz, by położyły wreszcie kres niepożądanemu napływowi cudzoziemców do Polski. W obecnej dobie kryzysu, gdy setki pracowników umysłowych, inżynierów, techników i majstrów - fachowców pozostaje bez pracy, tego rodzaju objaw jest dla nas bardzo szkodliwy.

Z dniem 1 stycznia b. r. szereg zakładów przemysłowych w Zagłębiu wymówił pracę swym urzędnikom. Jednocześnie z wymówieniem pracownikom polskim, dyrekcje tych zakładów poczęły ściągać ludzi z zagranicy, dla których znalazły się wolne miejsca. Czołowe stanowiska w niektórych fabrykach, zajmowane dotychczas przez polaków, są już obsadzone przez obcokrajowców, polacy zaś zostali zepchnięci do roli drugorzędnej, pozostają bez głosu i oczekują całkowitego zwolnienia.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, jakie to wywołuje rozgoryczenie, tembardziej, że nowoprzybyli obcokrajowcy rozpoczęli swą „pracę" od masowych redukcyj robotników, ludzi, którzy przepracowali w danym zakładzie po 30 — 40 lat. Tego rodzaju stosunki obserwujemy w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu, w walcowni hr. Renarda, hucie Bankowej, szklarni w Zawierciu i szeregu innych zakładach w Zagłębiu.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że nowoprzybyli obcokrajowcy wprowadzili stosunki pomiędzy robotnikami a ich przełożonymi dotychczas nigdzie nie spotykane Nowoprzybyli dygnitarze rozmawiają jedynie po francusku i ...rosyjsku (!) i tym ostatnim najchętniej się posługują w rozmowie służbowej. Dodać wreszcie należy, że nie są to jacyś specjaliści nie do zastąpienia siłami polskiemi. Przypuszczać należy, że ludzie ci przygotowani byli na eksport do Rosji, skoro jednak Rosja niechętnie ich widzi, trafili do Polski, która zbyt szczodrze otwiera swe ramiona dla obcokrajowców, zapominając, że brak chleba dla swoich.

Wczorajszy dzień strajku górników w Zagłębiu.

Dwudziesty czwarty dzień strajku w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego miał przebieg spokojny.

Ogółem strajkowało wczoraj 8.622 robotników. Przy obserwacji zatrudnionych było 1110 robotników. Małe kopalnie zatrudniały 815 robotników.

—

W dniu wczorajszym zgłosiło się do pracy 1614 robotników.

Na kopalni Jowisz pracowała cała pierwsza zmiana w liczbie 795 robotników.

Pozatem pracowało: na kopalni Kazimierz — 20 robotników, na kopalni Juljusz — 22 robotników, na kop. Paryż — 16 robotników, na kopalni Czeladź — 153, na kop. Grodziec — 208, na kop. Mars — 57, na kop Klimontów — 59, na kop. Mortimer — 40 i na kopalni Flora — 51 robotników.

—

Popołudniu, na drugą zmianę zgłosiło się do pracy ogółem 807 robotników.

Na kopalni Jowisz przystąpiła do pracy cała druga zmiana, w liczbie 381 robotników.

Na kopalni Saturn zjechało do kopalni — 58 robotników, na kopalni Grodziec — 135, na kop. Czeladź — 98, na kop. Mars — 32, na kop. Klimontów — 53 i na kop. Flora — 46 robotników. Przy obserwacji na drugiej zmianie zatrudnionych było 679 osób.

Biorąc ogólnie, w dniu wczorajszym pracowało na wszystkich zmianach około 2500 robotników. Wraz z obserwacją i bezrobotnymi, którzy zostali przyjęci do pracy, pracowało około 4000 ludzi.

Warszawa — dzieciom górników.

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wypłacić z funduszów na zasiłki i subsydja 50.000 zł. na pomoc dzieciom górników w Zagłębiu.

Pozatem rada miejska uchwaliła budżety wydziałów: opieki społecznej szpitalnictwa, tramwajów miejskich, inspekcji elektrycznej i oświetlenia miasta. Mnóstwo wniosków budżetowych, nie posiadających pokrycia, odesłano do magistratu.

Nowy zarząd towarzystwa lekarskiego w Zagłębiu.

Towarzystwo lekarskie Zagłębia Dąbrowskiego wybrało na walnem dorocznem zebraniu na rok 1932, a w 26 roku swego istnienia następujący zarząd:

Dr. Suchodolski — prezes, dr.dr. Puterman i Kotarski — wiceprezesi, dr. Sztuka — sekretarz, dr. Wolkowicz — skarbnik i gospodarz lokalu, dr. Welfe — bibljotekarz.

Członkowie zarządu: dr. Trawiński, dr. Zahorski, dr. Starzyński, dr. Czarski, dr. Kozłowski.

Komisja rewizyjna: dr. Faliński, dr. Zdanowicz, dr. Zelenay.

Sąd koleżeński: dr. Kozłowski, dr. Budzyński, dr. Starzyński.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę poranek dla dzieci — bajka Grimma pt. „Tomcio Paluch" w wykonaniu zespołu artystów teatru warszawskiego dla dzieci pod dyr. T. Ortyma. Początek o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł. łącznie z dopłatami.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — świetna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba". Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.30 — rewelacyjna sztuka E. Ricea pt. „Ulica", która na wczorajszej premjerze zdobyła niebywały sukces artystyczny. „Ulica" jest jedną z najlepszych sztuk w repertuarze naszego teatru i wróżyć jej można długotrwałe powodzenie. Trafna obsada ról, pomysłowa reżyserja E. Szafrańskiego, oraz piękna oprawa sceniczna proj. J. Kościeszy i nowozałożona aparatura dźwiękowa, złożyły się na doskonałą całość.

W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od g. 3 popoł.

We wtorek, 14 bm. „Ulica".

W środę, 16 bm. „Sztuba".

W czwartek, 17 bm. „Ulica".

—o—

Z Kielc.

(k) Sprawozdanie z koncertu. Z koncertu prof. Cetnera, urządzonego w dn. 6 marca rb. staraniem zrzeszeń rodzicielskich państw. gimn. im. Reja i pań. seminarjum nauczycielskiego męskiego uzyskano 912.35 zł., z czego wydatkowano 435,35 zł., czysty dochód zatem wyniósł 459 zł.

Społeczeństwu miejscowemu za łaskawe poparcie tej imprezy oraz prof. Centnerom i Haniszewskiej składają podziękowanie. Zarządy.

Bestjalski zwyrodnialec ujęty.

Zbrodniarzem, który zgwałcił dwie 6 i 7-letnie dziewczynki okazał się 26-letni żonaty ślusarz.

Onegdaj donosiliśmy o ohydnej zbrodni zgwałcenia dwu nieletnich dziewcząt na przedmieściu Król.-Huty, jakiej dopuścił się nieznany zwyrodnialec. Policja śląska wszczęła energiczne śledztwo i wpadła na trop zwyrodnialca. Okazał się nim ślusarz Ceglarek, zamieszkały w Świętochłowicach.

Wywiadowcy policji, którzy śledzili Ceglarka, zaaresztowali go, w drodze jednak do komisarjatu wykorzystał Ceglarek moment nieuwagi konwojujących go wywiadowców i rzucił się do ucieczki.

Z powodu ożywionego ruchu ulicznego, a przedewszystkiem dzięki znajomości terenu, wyślizgnął się on z oczu wywiadowców.

Zarządzono generalną obławę. Kilkugodzinne poszukiwania, przy wydatnej pomocy mieszkańców m. Świętochłowic, wskazały na ślad zbrodniarza.

Ceglarek, ujrzawszy policję **uciekł na dach.**

Nastąpił pościg po dachach, przy pominający zdjęcia z kryminalnych filmów.

Ceglarek zamierzał skoczyć z jednego dachu przeląkł się jednak widma śmierci i wolał wejść do komina, którym dotarł do piwnicy jednego z domów w Świętochłowicach. Tutaj nastąpiło ponowne aresztowanie Ceglarka, całkowicie czarnego od sadzy.

Doprowadzony na komisarjat, w krzyżowym ogniu pytań przyznał się do winy.

Ceglarek ma lat 26 i od roku jest żonaty.

Bezrobotni w Sławkowie

kopią węgiel w lasach sławkowskich.

Wczoraj, większa ilość bezrobotnych ze Sławkowa, uzbrojona w łopaty i kilofy, udała się do lasów państwowych sławkowskich w okolicę Burek, gdzie rozpoczęła formalne wydobywanie węgla, który w tem miejscu jest dość płytko z uwagi na istniejącą w pobliżu kopalnię. Powiadomiony o tem leśniczy lasów sławkowskich p. Rebajn, udał się na miejsce wraz z gajowymi, lecz musiał uchodzić wobec groźnej postawy kopiących. Popołudniu posterunek policji w Sławkowie wydelegował do lasów państwowych kilku posterunkowych.

(k) Rekolekcje dla inteligencji. W niedzielę, dn. 13 bm. rozpoczną się rekolekcje dla inteligencji w katedrze o godz. 7 wiecz.

Rekolekcjom przewodniczyć będzie ks. Jan Mayer, kancelrz kurji prowincjonalnej w Krakowie.

(k) Brak quorum. Zapowiedziane na 10 bm. posiedzenie rady miejskiej nie odbyło się z powodu braku quorum. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. dn. 15 bm.

(k) Wyjaśnienie. W związku z aferą kryminalną b. uczniów gimn. Śniadeckiego, której epilog rozegrał się przed sądem okręgowym w Kielcach, wyjaśniamy, że p. Wacław- Henryk Prokopowicz nie brał udziału w tej aferze i występował podczas rozprawy sądowej jako świadek. Pozatem w związku z notatkami z ub. roku p. Prokopowicz wyjaśnił, że w mieszkaniu jego nie było zebrań konspiracyjnych.

Wyjaśnienie to z przyjemnością zamieszczamy, mając na celu dobro senjora rodziny i młodzieńca.

(k) Zabawa wiosenna. Wzorem r. ub. zarządy zrzeszeń rodzicielskich państw. gimn. im. Reja i państw. semin. naucz. w salonach klubu urzędników państwowych w dniu 9 kwietnia urządzają „zabawę wiosenną". Fakt, że zorganizowana przez te zrzeszenia w dniu 9-X 1931 „zabawa jesienna" cieszyła się wielkiem powodzeniem, pozwala przypuszczać, że i tegoroczna zabawa ściągnie liczne szeregi publiczności i zadowoli wszystkich tych, którzy wezmą w niej udział. A ponieważ zabawę tę z obfitym bufetem we własnym zarządzie organizują osoby rutynowane i doświadczone na czele z p. mecenasową Kubecką i dyrektorową Nowakową, że przygrywać będzie doborowa muzyka i że wreszcie ceny będą, co najważniejsza, nader przystępne, jest nadzieja, że społeczeństwo chętnie poprze tę imprezę zwłaszcza, że czysty dochód z niej przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów.

(k) Hallo dzieci! Do sali teatru polskiego zjeżdża we wtorek dnia 15 b. m. warszawski teatr dla dzieci T. Ortyma który w ciągu obecnego sezonu w stolicy zdobył rekordowe powodzenie wśród sfer rodzicielskich i pedagogicznych.

Dla naszego miasta występ staje się sensacją, niebylejaką dla dziatwy, pozbawionej rozrywki tego rodzaju, tembardziej, że wystawionym będzie zachwycający „Tomcio Paluch" ze śpiewami i tańcami pióra T. Ortyma. Rolę krasnoludka i kucharza wykona fenomenalny komik, najmniejszy artysta polski Pawełek Dudziński.

Ceny miejsc najniższe.

Wieczorem o godz. 8-ej dla wszystkich świetna rewja „Przez dziurkę od klucza", na czele z Lucyną Messal w otoczeniu świetnych wesołków stolicy.

(k) Pożar. We wsi Krajno-Wymysłone, pow. kieleckiego, w zagrodzie Jana Krawczyka wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, dach nad oborą wraz ze znajdującem się na strychu zbożem, szopę i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 4.500 zł.

Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Z Sosnowca.

(s) Z ligi morskiej i kolonjalnej. Walny zjazd delegatów okręgu Zagłębia węglowego ligi morskiej i kolonjalnej odbędzie się w dniu 13 b. m. o godzinie 10-ej przed południem w Katowicach w sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie przy ul. Pocztowej nr. 3

(s) **Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu przypomina** członkiniom, że dzisiaj w lokalu związku nauczycielstwa polskiego, ul. Dęblińska 13, o godz. 16 i pół w pierwszym terminie, a o 17-ej w drugim terminie, odbędzie się roczne zwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie referatów, 4) sprawozdanie ustępującego zarządu, 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybór nowego zarządu, 8) wolne wnioski.

Na zebraniu będzie obecna delegatka z Warszawy p. St. Moszczeńska - Goszczeńska, która wygłosi odczyt pt. „Ideologja i działalność związku". — Członkinie prosimy o liczne przybycie. Osoby interesujące się działalnością związku mile widziane.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: płonica 1, błonica 4, odra 3, róża 1, krztusiec 1, gruźlica płuc 2 i jaglica 1. Odkażono 9 mieszkań.

(s) **Wieczornica artystyczna gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu** odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu w poniedziałek, dn. 14 bm. Początek o godz. 7 wiecz. Na program złoży się część koncertowa i dramat fantastyczny Jana Kasprowicza w 3 odsłonach pt. „Sita".

Sztuka, osnuta na tle podań staro - indyjskich o walce Dobra ze Złem, przenosi widza w barwny świat ludzi i wierzeń dalekiego wschodu.

Własne dekoracje i kostjumy. Bilety w cenie od 75 gr. do 3 zł. do nabycia wcześniej w kancelarji gimnazjum, w dzień przedstawienia od godz. 18-ej w kasie teatru.

Dochód przeznacza się na samopomoc uczenic.

Z Będzina.

(b) **Referaty informacyjne o stow. pań św. Wincentego a Paulo** odbyły się w środę i piątek, w sali na górze Zamkowej.

W środę prelegentka p. Dmochowska, sekretarka „Caritasu", omówiła rolę, jaką spełnia stowarzyszenie w pracy duszpasterskiej, w piątek w ostatnich odczytach była mowa o organizacji pracy w stow. pań miłosierdzia i na jakie ujemne zjawiska społeczne zwracać trzeba szczególną uwagę.

Po referatach prelegentka zapisywała kandydatki z pośród obecnych pań, na listę prowizoryczną, ostateczne bowiem zawiązanie stowarzyszenia nastąpi po świętach.

(b) **Związek właścicieli domów i placów w m. Będzinie zwołuje ogólne zebranie** na niedzielę dnia 13 marca 1932 roku w sali rady miejskiej (w Piaście) ul. Małachowskiego 35 o godz. 4-ej w I terminie i o godz. 5-ej w II terminie, upraszając właścicieli nieruchomości o liczne przybycie.

(b) **Wiec w sprawie obniżenia czynszu, urządzony staraniem stow. lokatorów m. Będzina, odbędzie się dzisiaj, w sali kina „Światowid", o godz 11-ej.**

Przemawiać będą pp.: **dr. Weinzieher, dr. A. Pawełek i inni.**

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 14, tj. w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie do wiadomości reskryptu urzędu wojewódzkiego z dn. 25 lutego br. w sprawie statutu o poborze specjalnych opłat drogowych na 1932 r.; zmiana statutu o podatku od placów budowlanych zgodnie z reskryptem urzędu wojewódzkiego z dnia 25 lutego; sprawa przeniesienia w stan spoczynku kierownika wydz. podatkowo - egzekucyjnego Wlassaka, kancelistki Jędralskiej, Wiprzyckiego i woźnego Kulińskiego.

Tragiczne skutki napadów na pociągi z węglem.

Ponowny napad na pociąg w Zawierciu. — Napad na pociąg pod Miechowem.

Onegdaj donosiliśmy o krwawym epilogu napadu bandy złodziei na pociąg z węglem w Łazach, gdzie jeden z awanturników i policjant zostali ciężko ranni. Dziś notujemy podobny fakt, jaki miał miejsce nazajutrz o godz. 12.30 w nocy na linji kolejowej.

Wolbrom-Miechów.

Na przejeżdżający pociąg towarowy, naładowany węglem, wskoczyło kilku **złodziei**, którzy poczęli **zrzucać węgiel.**

Po pewnym czasie obsługa **pociągu zauważyła złodziei i powiadomiła o tem 2-ch szeregowych P. P., którzy**

eskortowali pociąg.

Na dany przez konduktora znak maszynista zatrzymał pociąg i obsługa wraz z policją puściła się w pogoń za sprawcami kradzieży, którzy rzucili się do ucieczki.

W czasie pościgu padło kilka

strzałów rewolwerowych,

których pochodzenia dotychczas nie ustalono, a które zraniły Abrama Boruchowicza, mieszkańca Wolbromia, pow. olkuskiego.

Boruchowicz prawdopodobnie był w zmowie ze sprawcami kradzieży, gdyż znaleziono go rannego około toru kolejowego wraz z saniami i koniem. Boruchowicz odniósł ranę postrzałową w lewą rękę i plecy, wobec czego odstawiono go

do szpitala w Miechowie.

Sprawcy kradzieży, korzystając z ciemności nocy zbiegli.

* * *

Onegdaj o godz. 8 wieczorem, na przejeżdżający przez Zawiercie pociąg towarowy dokonano znowu napadu i rabunku węgla.

Naprzeciwko fabryki T. A. Z., ukryci w wagonach osobnicy poczęli zrzucać z wagonów węgiel na tor kolejowy, **skąd zgromadzeni licznie wspólnicy czemprędzej go sprzątali.**

W czasie gorączkowej grabieży stojący na torze nie zauważyli zbliżającego się z przeciwnej strony pociągu towarowego, **który całym impetem wpadł na nich.**

Zdawało się, że nikt nie ujdzie z życiem i tylko wprost jakiemuś nadzwyczaj szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że z dość wielkiej liczby osób będących w krytycznym momencie na torze, tylko 3 osoby uległy najechaniu przez pociąg.

Są to: **Jan Wójcik, lat 17 (Staroszkolna 20) — ogólne potłuczenie i rozbita głowa, Jan Burzyński, lat 16 (Mrzygłodzka 14) — zmiażdżenie stopy, rozbita głowa i ogólne potłuczenie i 9-letni Stanisław Pilarczyk (Staroszkolna 22) — ogólne, bardzo silne potłuczenie, rozbita głowa i obcięta prawa noga powyżej kolana.**

Wszystkich w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kasy chorych, gdzie pozostają na kuracji.

Wypadek ten wywołał w Zawierciu bardzo przykre wrażenie.

Oszczędności budżetowe sejmiku olkuskiego na ambulatorjach i subsydjach.

Na posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku olkuskiego, z powodu braku pokrycia w budżecie, postanowiono skasować wszystkie istniejące w powiecie ambulatorja (**w Pilicy, Sułoszowej, Kroczycach, Ogrodzieńcu i Bolesławiu**), zwalniając tem samem i lekarzy. Pozatem cofnięto wszelkie subsydja, jak: **P. W. i W. F., O. T. R. i instruktorom rolniczym, strażom ogniowym, instruktorowi ogniowemu, szkole rzemieślniczej itp., oraz skasowano 15 proc. dodatek komunalny wszystkim pracownikom sejmiku.**

Dwaj mieszkańcy Sławkowa pod zarzutem fałszerstwa

ODESŁANO ICH POD ESKORTĄ DO ŁODZI.

Z polecenia wydziału śledczego w Łodzi, zostali aresztowani wczoraj mieszkańcy Sławkowa: **Zygmunt i Ignacy bracia Łakomscy** pod zarzutem fałszowania papierów wartościowych. Starszy Zygmunt brał już udział w fałszerstwach czeków, za co był skazany na kilka lat więzienia i niedawno wrócił.

W swoim czasie afera Łakomskiego była głośna z tego powodu, że szwagier jego, **Niemczyk**, w oczach wywiadowcy, który Łakomskiego eskortował w pociągu pomiędzy Sławkowem i Strzemieszycami, **skradł cały materjał obciążający Łakomskiego**, t. j. sfałszowane przezeń papiery wartościowe i czeki.

Obecnie bracia **Łakomscy są** sprawcami nowej **afery**, wykrytej **na** terenie Łodzi, dokąd zostali odesłani pod ochroną dwuch posterunkowych z Olkusza

Za „pierwsze kroki" — cztery miesiące więzienia.

„SŁAWA" Z ZAWIERCIA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Swoistego rodzaju karjerowiczem jest Stefan Leżuch z Zawiercia (Ogrodowa 11).

18-letni Leżuch stawia dopiero pierwsze kroki w swem rzemiośle, a już stał się unikatem i między kolegami „po fachu" zajął niepoślednie miejsce. W światku złodziejskim prorokują mu niebylejaką sławę, czego nawet dowodem jest wczorajszy wcale pokaźny, jeśli chodzi o wiek Leżucha, wyrok sosnowieckiego sądu okręgowego.

Oto 18-letni „genjusz" włamał się do sklepu Kielmana Landaua (Paderewskiego 11) i zabrał nieco drobnej gotówki i drobiazgi.

Po „robocie" poznano, że sprawcą był Leżuch, który zresztą z dumą do tego się przyznał.

Ponieważ Leżuch był już trzykrotnie karany za podobne sprawki, wyrok czterech miesięcy więzienia, jakie dostał, jest poważnym atutem dla pretendenta do złodziejskiej korony.

Krwawy napad na dom wybranki.

ZEMSTA ODPALONEGO KONKURENTA Z POD ZAWIERCIA.

Mieszkańcy Borowego Pola, pod Zawierciem, długo pozostawali pod wrażeniem krwawej zemsty odpalonego konkurenta z pobliskiej wioski Marciszowa,

25-letniego Edwarda Mitasa.

Mitas starał się o rękę córki gospodarza

Makieły, 21-letniej Heleny.

Na przeszkodzie związku dwojga młodych ludzi stanęli rodzice wybranki Mitasa, który dostawszy kosza, przysiągł zemstę.

Zebrawszy kilku parobków, uzbroił ich w pałki i noże

i wtargnął o zmierzchu do zagrody Makiełów.

W kilka minut mieszkanie Makiełów doszczętnie zdemolowano. Zniszczeniu uległy nawet okna, drzwi i piece.

Wśród gruzów pozostała ciężko ranna w głowę,

niedoszła teściowa Mitasa, Makiełowa, której rozwalono czaszkę cegłą.

Mitasa i uczestników krwawego najazdu na zagrodę Makiełów, aresztowano.

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu skazał

Mitasa na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Kompanowie mściwego konkurenta zostali uniewinnieni.

Z Dąbrowy.

(d) **Strzelec w Ząbkowicach.** Mając na względzie wychowanie młodzieży na tęgich i dobrych obywateli, gotowych w każdej chwili do obrony granic Polski, organizuje się w Ząbkowicach oddział strzelca, hufiec męski i żeński. Zapisy przyjmuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel, od godz. 18-ej — 19-ej, w lokalu związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach, dom p. Kraśnickiej

(d) **Ku uwadze p. p. kupców.** Zarząd stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie prosi za naszem pośrednictwem o zgłaszanie się pp. członków w godzinach urzędowych do lokalu sekretarjatu stowarzyszenia ul. 3 maja 15.

Sprawy b. ważne.

(d) **Zbiórka uliczna na półkolonje dla dzieci.** Dziś w Dąbrowie odbędzie się zbiórka uliczna połączona z rozsprzedażą nalepek, celem zebrania funduszu na urządzenie półkolonji dla dzieci bezrobotnych.

Zbiórka odzieży itp. po domach na cele wyżej wspomniane odbędzie się w dniach 17 i 18 bm.

Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącym apelem do społeczeństwa, aby ofiarnie poparło zbiórkę.

Z Zawiercia.

(z) **Żywnościowa akcja doraźna na marzec.** Z dniem 15 bm., tj. we wtorek przystępuje magistrat do rozsyłania bezrobotnym, korzystającym z akcji doraźnej, kwitów na żywność. Do dotychczasowych porcyj dodano jeszcze, w zależności od wielkości rodziny, od pół do 3 kg. kawy konserwowanej z cukrem. Rozpoczęta przed paru dniami akcja węglowa jest już na ukończeniu.

(z) **Na rzecz strajkujących górników.** Onegdaj o godz. 2 popoł., po zakończeniu pracy w fabryce Krawczyka odbyło się na placu fabrycznym zebranie robotników, którzy postanowili ofiarować na rzecz strajkujących górników sumę równającą się ich półdniowemu zarobkowi.

(z) **Koniec strajku w fabryce Berndta.** Wczoraj w godzinach rannych zakończył się strajk włoski w fabryce Berndta.

Z Olkusza.

(ol) **Uczczenie pamięci wielkiego kapłana.** W dniu wczorajszym Olkusz uczcił pamięć zmarłego kapłana - patrjoty, **ks. biskupa Bandurskiego,** uroczystą mszą św. w miejscowym kościele. Nabożeństwo odprawił **ks. proboszcz Frelek** w obecności przedstawicieli **władz państwowych,** samorządowych i licznie zebranej publiczności. W nabożeństwie brały również udział dzieci **wszystkich szkół olkuskich.** Pienia żałobne wykonał mieszany chór „Hejnał". **O godz. 11 w sali posiedzeń magistratu do licznie zebranych** przedstawicieli **mieszkańców miasta, przemówił starosta Stamirowski,** wspominając zasługi **wielkiego kapłana** - patrjoty w czasach tworzenia niepodległości i walk legjonowych. Od mieszkańców Olkusza **wysłany został adres** kondolencyjny **na** ręce wojewody wileńskiego.

U nas na kolei same pijaki...

Ucieszny monolog Wyrwicza.

Najzdolniejszy z humorystów polskich, znany ze swych występów publicznych w całej Polsce — Wyrwicz popisuje się nowym swym utworem, który ku uciesze czytelników powtarzamy za „Il" Kurjerem Codziennym".

Wyrwicz wchodzi na scenę, jak zawsze nie ukostjumowany, wolnym krokiem i zaczyna mówić głębokim, sympatycznym głosem:

— Proszę państwa, wiadomo, że obecnie ciąży nad światem bezrobocie. Wszędzie szukają ludzie pracy i nie znajdują jej. Tak samo jest i w służbie kolejowej. Redukcje na całej linji; o przyjmowaniu nowych sił niema mowy.

Jesteśmy, proszę państwa, w kancelarji zawiadowcy stacji, który właśnie otrzymał z ministerjum kolei rozporządzenie zakazujące przyjmowania nowych sił, a tu za drzwiami stoją liczni petenci o posady.

— Zawiadowca — mówi Wyrwicz — kręci się za biurkiem i duma, jakby tu wykręcić się od próśb o posady.

— Puk, puk — Wyrwicz naśladuje pukanie do drzwi.

— Proszę wejść. — Co takiego?

— Ja proszę pana zawiadowcy — mówi Wyrwicz lekko, zaledwie zmienionym głosem — o posadę. Mam żonę, dwoje dzieci...

— Aha! Ja tu mam taki papier z ministerstwa, że mogę jednego człowieka przyjąć. Ile masz lat?

— Dwadzieścia sześć — odpowiada Wyrwicz sam sobie.

— Doskonale. Wiek się zgadza w sam raz... No a z wojskiem jak...?

— Odsłużyłem. —

— No to niema trudności, teraz tylko doktór cię opuka i... tego.

No a grasz na jakim intrumencie...?

— Ja proszę pana zawiadowcy na harmonji...

— O, to źle! Jakby to było? Na harmonji? Jakby to wyszło na fotografji, jak sam pan minister przyjedzie na inspekcję? Tu się wszystko fotografuje zawsze. Muzyka cała, a ty z... z harmonją. My potrzebujemy teraz trąbki. A pijesz?

— Co prawda, to lubię się napić...

— O, to nie z posady! My przy kolei mamy już dość pijaków. My się własnych pijaków pozbywamy, a będziemy brali nowych? No, żebyś się czasem napił, to jeszcze, ja sam to lubię, i żebyś na trąbce grał, tobym cię wziął, ale tak, to nie mogę.

Tu Wyrwicz niby to odprawia klienta skinieniem ręki i głowy i sam jako klient idzie ku drzwiom, zmartwiony odmową.

— Puk, puk — udaje znów Wyrwicz, pukanie do drzwi i ze słowami: proszę wejść — przyjmuje następnego petenta.

— O posadę? — pyta, i zaraz sam odpowiada.

— Ja proszę pana zawiadowcy żonaty, troje dzieci, chciałbym koniecznie coś zarobić...

— Ile masz lat i jak z służbą wojskową?

— Dwadzieścia siedem, a w wojsku odsłużyłem...

— No to doskonale, ja tu właśnie mam papier z ministerstwa, żeby jednego człowieka przyjąć, a ty mi się podobasz. Tylko doktór cię opuka i już... Ale, ale, a grasz [illegible]kim instrumencie...?

— Na klarnecie, proszę pana zawiadowcy — odpowiada Wyrwicz sam sobie.

— Klarnet? O, to źle, nam trąbki potrzeba, bo jak pan minister przyjedzie i będzie fotografja, to musi być trąbka w orkiestrze. Klarnecistów już mamy dość. Przecież same klarnety, to na fotografji niemożliwe. A... pijesz?

Ja — mówi znów Wyrwicz innym głosem — tylko czasami lubię...

— Masz tobie! Czasami! Najgorszy to taki pijak, co czasem pije. Z takim to niewiadomo, kiedy się urżnie. No jakże. Kurjer zajeżdża, pan minister wysiada z salonki, a ty pijany... Żebyś choć wino pił i na trąbce grał, tobym cię przyjął.

Odszedł.

Tu Wyrwicz objaśnia publiczność (na stronie, że każdy z petentów opowiada drugim, czekającym za drzwiami, co mu zawiadowca powiedział.

Puk, puk.

Wchodzi trzeci petent i znów ten sam dialog. Wiek, wojsko, instrument...

— Ja proszę pana zawiadowcy gram na organach...

Na organach? — dziwi się Wyrwicz. — A któż ci będzie transportował na peron organy, jak pan minister przyjedzie i będzie fotografja? Kościół dla ciebie będziemy robić na dworcu? Nie, mój kochany, my potrzebujemy trąbki... Nie mogę cię przyjąć...

— Puk, puk. Wchodzi czwarty. Wiek, wojsko, petent gra ...na trąbce i nie pije. Klapa.

Ale Wyrwicz - zawiadowca umie się i tak wykręcić Wyrwiczowi - petentowi i odpowiada mu:

— Nie pijesz? No to cię szkoda do kolei. Rozpiłbyś się, bo u nas na kolei same pijaki...

Kurtyna spada, na widowni huragan oklasków.

ZE SPORTU.

DZISIEJSZE ZAWODY PIŁKARSKIE

Kluby piłki nożnej intensywnie przygotowują się do rozgrywek mistrzowskich.

Dziś na całym terenie Zagłębia odbędzie się szereg spotkań między klubami rozpoczynającemi sezon wiosenny.

O godz. 10.30 przed południem odbędą się w Dąbrowie zawody koleżeńskie w piłkę nożną między klubami „Zagłębie" — „Sarmacja".

* * *

W Szopienicach odbędą się zawody między klubami „Policyjny" z Sosnowca i „Roździeń - Szopienice". Początek zawodów o godz. 3 popoł.

NOWY ZARZĄD PODKOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W SOSNOWCU.

Zarząd podkolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu na 1932 rok ukonstytuował się następująco: prezes — **B. Mazur,** wiceprezes — **W. Okularczyk. skarbnik — A. Trzmiel,** sekretarz — **S. Fiszel,** członek — **J. Grabiński.**

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ DO MARSZU SULEJÓWEK — BELWEDER.

Termin zgłaszania drużyn na marsz Sulejówek — Belweder został przesunięty do dnia 15 marca godz. 12-ta. Zgłaszać drużyny można telegraficznie lub telefonicznie do komendy okręgu stołecznego związku strzeleckiego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, telefon 275-28.

Zgłoszenia nadesłane po terminie bezwzględnie nie będą uwzględniane. Przy zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy drużyna reflektuje na zakwaterowanie i wyżywienie.

Regulamin marszu Sulejówek — Belweder otrzymać można w komendach okręgów i powiatów związku strzeleckiego, oraz okręgowych urzędach PW. i WF. i u oficerów powiatowych WF. i PW.

Tegoroczny marsz zapowiada się wspaniale.

Ilość zgłaszanych drużyn codziennie się powiększa.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

105

Wszedł do loży, pochwycił list i przeczytał go pośpiesznie.

— Przewidywałem to! — zawołał opuszczając ręce z gestem rozpaczy. — Zabrakło jej męstwa do dalszej walki z życiem...

— Czy pan przypuszcza, że odebrała sobie życie?

— List ten nie pozostawia żadnej wątpliwości. Więc wyszła w środę?

— Tak, panie Claude.

— Zapóźno już, by można było przeszkodzić zamiarowi samobójstwa, lecz chciałbym przynajmniej odszukać jej zwłoki i pogrzebać je.

— Ach, biedna dziewczyna! Co za nieszczęście!... Co za nieszczęście!...

Sądząc że odkryje jaką wskazówkę, Juljusz wszedł do mieszkania, lecz nie znalazł nic prócz skromnych sukienek Magdaleny, zawieszonych w alkowie. Następnie udał się do Morgi i do prefektury lecz jak w jednem tak i w drugiem miejscu poszukiwania jego były bezskuteczne. Nie wiedząc co dalej czynić, wrócił do siebie z nową raną w sercu i nowym smutkiem.

LVII

Hr. Juljusz—Armand de Lucenay od pierwszej wizyty swojej stał się codziennym gościem w willi jaworowaj.

Wysoce inteligentny sympatyczny w obejściu i bardzo taktowny, wkrótce potrafił zdobyć sobie zupełnie p. Dauray i jego żonę. Henryka, zmuszona dla ocalenia honoru, zgodzić się na małżeństwo uplanowane przez jej ojca, nie opierała się więcej, ale pomimo usiłowań nie mogła zapomnieć swych marzeń dawniejszych i czuła, że nigdy nie będzie kochała przyszłego swego męża. Napróżno powtarzała sobie, iż powinna być wdzięczną p. Lucenay za jego poświęcenie; nie wiedząc sama dlaczego, nie wierzyła w jego szczerość Czy postąpiłby tak gdyby nie miała trzech miljonów posagu? Pytanie to po wiele razy zadawała sobie codziennie.

Jednego dnia, gdy hrabia de Lucenay przybył do willi nieco wcześniej niż zwykle, p. Dauray poprosił go do swego gabinetu i rzekł:

— Kochany hrabio, chciałbym pomówić z tobą o interesach.

— Jestem na pańskie rozkazy.

— Siadaj więc pan, a zanim wezwą nas na śniadanie, uregulujemy interesa ostatecznie.

Gdy zajęli siedzenia, p. Dauray ciągnął dalej:

— Zacznijmy od początku. Otóż z proboszczem, jużem się porozumiał... Za dni dziewięć odbędzie się ślub cywilny i kościelny... Natychmiast po ślubie, jak już mówiliśmy, odjedziesz z żoną do Włoch, gdzie przepędzicie kilka miesięcy.

— Tak, ale pan przyrzekł odwiedzić nas wraz z panią Dauray.

— Dotrzymamy słowa napewno, może nawet wyjedziemy razem z wami. Ciężkoby nam było na długi czas rozstać się z córką! Nie potrafilibyśmy żyć bez niej.

— My zaś będziemy bardzo szczęśliwi żyjąc z rodzicami razem.

— Nie wątpię o tem! Zdaje mi się że i waszem jest chyba życzeniem, by ślub odbył się pocichu i w jak najściślejszym kółku rodzinnem... Świadkowie Henryki, pańscy i kilka osób z rodziny będą jedynymi gośćmi na śniadaniu po ceremonji.

— Mówiliśmy już o tem.

— Więc teraz pomówimy o innej sprawie. W poprzedniej rozmowie naszkicowaliśmy tylko główne punkta umowy, jaką mamy podpisać za trzy dni. Wezmę notatkę i dziś jeszcze pojadę do Paryża sporządzić według niej akt notarjalny.

— Wszystko, co pan uczyni, będzie dobrem — odrzekł hrabia.

— Oświadczyłem panu, że daję za mą córką trzy miljony posagu, ale wyraziłem się niejasno.

Juljusz, zaniepokojony, nadstawił uszu. Niepokój jego wszakże trwał krótko, gdyż p. Dauray zaraz dodał:

— Daję nie trzy, ale sześć miljonów...

— Sześć miljonów! — powtórzył de Lucenay, sądząc że źle usłyszał i spoglądając na przyszłego teścia swego ze zdziwieniem.

— Tak.

— Nie rozumiem...

— A jednak to bardzo proste... Przyrzeczone trzy miljony stanowić będą pańską własność którą pan możesz rozporządzać dowolnie. Ale i panna Dauray nie może posiadać mniej od pana... Otrzyma więc również posagu trzy miljony, od których tylko procent będzie w rozporządzeniu pańskiem, kapitał zaś stanowić będzie własność pierwszego, mającego przyjść na świat dziecka... Jeżeli to dziecko umrze, kapitał stanie się wspólną waszą własnością. Czy zgadza się pan na te warunki?

— Muszę raz jeszcze powtórzyć, że wszystko, co pan postanowi, będzie dobrem.

d. c. n.

Skład broni, maszyn do szycia, pisania, rowery, gramofony, krotkie towary żelazne i naczynia kuchenne

J. BRZOZOWSKI, Sosnowiec

ul. 3 Maja 19 vis a vis dworca.

TELEFON 6-43.



Poleca ze składu: amunicję, przybory myśliwskie, rybackie, sportowe, skórzane oraz duży wybór wózków dziecinnych.

Przyjmuje do reperacji broń, maszyny do szycia, pisania i liczenia.

NADZWYCZAJNA OKAZJA TYLKO DO 31 MARCA.





Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego f-a nasza ustanowiła dla swej klienteli serję zupełnie bezpłatn. premji m. i. pióro wieczne najnowszego typu wyprób. jakości lub eleg. posrebrzaną papierośnicę, lub str. browning nr. 2341 strzelający do celu, 50 naboi (bez zezwolenia policji). Wyżej wym. przedm. otrzyma każdy, kto zamówi u nas zegarek ze zł. franc. niczem nie różniący się od prawdz. 18 kar. za zł. 6.95 (zam. 60 z gwar. wyreg. do min. z wiecz. szkł.). 2 szt. 13 zł. lep. gat. 7.95. 12. 15. Ze świec. cyferbl. i wsk. zł. 8.95, 12. 15. Kryty ankier z 3 kop. (Remontoir) 14.95, 18 na rękę 12. 15. Dewizki ze zł. franc zł. 1, 2, 4, 6 wysyłamy za zalicz. W razie nie spodob. zwrac pieniądze. Uwaga! Wysył. straszak brown. (Dz U. P. 2341) i 50 naboi za zł. 3.05. Komp. do gol. z futerałem zł. 5. 8. 12. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Prosimy o podanie wieku i zajęcia w celu przydzielenia dodatkowej wartościowej premji. -- Wysyłamy za zaliczeniem.

Adresować: **SZWAJCARSKIE ŹRÓDŁO ZEGARKÓW, Warszawa ul. Warecka od. 14 skrz. poczt. 592.**

PRZECZYTAJ I ZACHOWAJ!!! Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen!

Święto się zbliża. Każdy z Czytelników powinien zapamiętać. że najtańszem źródłem zakupu towarów manufakturowych i innych jest tylko w firmie „Polska Ekonomja" w Łodzi. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety. **Tylko za 14 zł. 90 gr., a mianowicie:** 3 i pół mtr Tweedu wełn. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach w dobrym gat., 2 koszule damskie kolorowe haft. w dobrym gat., 1 para reform damskich tryk. letnich w dobrym gat., 6 chusteczek do nosa, 6 ręczników waflowych pełnej dł. w dobrym gat. Do powyższego kompletu doliczamy 2.50. jako koszta porta. **Tylko za 23 zł. 90 gr., a mianowicie:** 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr flaneli nadającej się na bieliznę w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 ręczników waflowych pełnej długości. **Tylko za 30 zł. 90 gr., a mianowicie:** 3 mtr. Boston kamgarn na eleganckie ubranie męskie w dobrym gat. 3 mtr. rypsu jedw na elegancką suknię damską świąteczną we wszystkich kolorach w dobrym gat., 6 mtr. flaneli nadającej się na bieliznę w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu nadającego się na koszule i kalesony męskie w dobrym gat., 6 ręczników waflowych pełnej długości w dobrym gat. Do powyższych kompletów doliczamy 3 zł. jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. UWAGA: Wysyłamy 1 kołdrę watową z obustronnem pokryciem satynowem z czysto białą watą w dobrym gat. tylko za 15 zł. Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).

Adresować prosimy: **„POLSKA EKONOMJA" Łódź, skrz. poczt. 314.**

OGŁOSZENIE.

W celu częściowego złagodzenia skutków bezrobocia Magistrat m. Dąbrowy Górniczej zamierza w roku bieżącym rozszerzyć dotychczasową akcję ogródków działkowych na terenie miasta przez utworzenie kilkuset 350 mtr. kw. powierzchni (18 prętów kw.) działek dla użytku miejscowych bezrobotnych. W celu urzeczywistnienia tego zamiaru Magistrat czyni starania o uzyskanie potrzebnych terenów państwowych, położonych po stronie szosy Strzemieszyckiej (kol. Staszic obok istniejącego już ogrodu działkowego). Pozatem zaś zamierza z funduszów publicznych otrzymane tereny zaorać i dostarczyć działkowcom potrzebne do hodowli rozsady i nasiona warzywne. W związku z powyższem Magistrat wzywa wszystkich bezrobotnych reflektujących na ogródki działkowe do zarejestrowania się w tym celu w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu do dnia 19 marca. Jednocześnie Magistrat zaznacza, że zgłoszenie się bezrobotnych do tej akcji jest zarazem zobowiązaniem się do uprawiania działki z chwilą oddania do użytku ogrodu działkowego.

MAGISTRAT M. DĄBROWY GÓRNICZEJ.



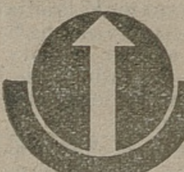
Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Ważne dla sklepów Kolonjalno - Spożywczych



Soda amonjakalna, - (bieldiło) f-ki „Solvay" w orygin. workach do prania i — szorowania po cenach fabrycznych —

Hurtowy i detaliczny skład apteczny

S. MONETA

Dąbrowa, Sobieskiego 29, tel. 1-03.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygienicz. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Zapisy nowych kandydatów (tek) na fachowe

kursy pisania i liczenia na maszynach najnowszych systemów

przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych

M. Kołaczkowskiego, w Będzinie, ul. Sączewska 25, Tel. 7-90.

Po ukończeniu Kursu absolwentki (ci) otrzymują świadectwa w/g wzoru zatw. przez Min. Wyzn. i Ośw. Publ.

Zniżki tramwajowe. Prospekty — bezpłatnie.

KINO **ZAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś!

BAL W OPERZE

w roli głównej LIANA HAID I IWAN PETROWICZ. —

Na scenie! Na scenie!

Najgłośniejsza Rewja w Sosnowcu w nowym programie pod dyr. Wołowskiego.

Następny program: „TRAGEDJA AMERYKAŃSKA". Realizacji genjalnego twórcy obrazów „Marocco" i „X — 27"

Dźwiękowe KINO **MOMUS** Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od czwartku 10 do niedzieli 13 marca.

Przebojowy superfilm dźwiękowo - śpiewny 100 proc. nagrany przez światowej sławy aparaturę dźwięk. Western Electric

WESOŁY PORUCZNIK

W roli główn. ulubieniec kobiet Maurice Chewalier oraz urocze partnerki: Claudette Colbert i Miriam Hopkins.

Nadprogram wspaniała komedja dźwiękowa.

Anons: W następnym programie: UŁANI, UŁANI.

KINO **„PAW"** w Strzemieszycach

DZIŚ! Wielki podwójny program!

Potężny 10-cio aktowy dramat erotyczny pg. głośnej powieści „Pamiętnik Damy z półświatka" w filmie

„UWODZICIEL"

W rolach głównych: MARY KID, OSIP RUNICZ i FEF MALTEN

oraz arcysensacyjny film w 10-ciu aktach z udziałem ulubieńca publiczności: Tom Mix'a „W pogoni za djamentem"

Ceny miejsc od 50 gr.

O godz. 11-ej PORANEK dla młodzieży. W programie Tom Mix. — Ceny miejsc od 20 groszy.

UWAGA: Z przyczyn od kina „Paw" niezależnych film „Cham" w obecnym terminie nie mógł być wyświetlany.

KINO **Illuzjon** Strzemieszyce

Ostatnie dwa dni w niedzielę 13 i poniedziałek 14-go marca wyświetla najpotężniejszy film o wojnie światowej wg. powieści Remarque'a pod tytułem

Na Zachodzie bez zmian

Film ten wszyscy muszą zobaczyć, takiego filmu nie było i nie będzie.

Ceny miejsc zwykłe. Orkiestra powiększona i dostosowana

Kino-Teatr **„PALACE"**

Od czwartku 10 do niedzieli 13 marca włącznie

Klątwa rodu mandarynów

dramat egzotyczny na tle sensacyjnych wydarzeń.

W rolach głównych: ANNA MAY WONG, SESSUE HAYAKAWA I WARNER OLAND.

Nadprogram! Na scenie!

Występy zespołu WYGLĘDOWSKICH w całkowicie zmienionym programie Humor, tańce, śpiew i akrobacje.

Wkrótce! „Pieśniarz Gór" Potężny film z życia rosyjskiego

ANONS! Od poniedziałku 14 marca „BUNT MŁODOŚCI". — Na scenie! Rewja artystów warszawskich OLENIECKA, WINECKI, MADZIARÓWNA i ŁOSKOT.

Tego jeszcze nie było



z powodu nagromadzenia towaru prawie darmo zegarek z amer. złota, szwajcarski z wiecznym szkłem syst. „ANKIER" z kopertami z 10 - letnią gwarancją za zł. 4.95 (zam. 30) wysyłamy na listowne zamówienie za zalicz. poczt. zeg. mod. eleg. płaski, praktyczny dla każdego człowieka jak dla robotnika tak dla inteligenta, ochraniają od kurzu i od rozbicia szkła, bo z wiecznym szkłem, wyr. do minuty 2 szt. 9.80, lep. gat. fant. zł. 7.95. 8.50 ze świec. cyf. amer. 7.50. 9.50, 15.— Kryty z trzema kopertami pg. rysunku zł. 11.—, 14.—, 16.—, 25.— na rękę damski lub męski 9.30, 12.—, 14 — ze świecącym cyferblatem 14.—, 16.— Straszak U. P. 2341 strzelający (bez zezwolenia) zł. 2.— naboi 50 szt. 90 gr. Pudziki 8.95, 12.— Za koszta przesyłki płaci kupujący. —

Adresować: **SZWAJCARSKI DOM EXPORTOWY, Warszawa, Plac Napoleona — oddz. 7, skrz. poczt. 660.**

WŁOSOW wypadanie, łupież,

— łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO - CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO - CHMIELOWE" z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

Na składzie

duży wybór obuwia własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne.

Ceny znacznie obniżone!



„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

„OLLA" dowiedzione profilaktyczne.

Nr. E. 915/31.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeladzi Władysław Nagórski, mający swą kancelarję w Czeladzi przy ulicy Milowickiej Nr. 75 zgodnie z art. 1141, 1146 U. P. C. obwieszcza, iż w celu pokrycia należności w sumie zł. 870 z procentami i kosztami zasadzonej miedzy innemi od Piotra Mazura solidarnie na rzecz Banku Ludowego w Będzinieodbędzie się w dniu 15 czerwca 1932 r. o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu sprzedaż w drodze licytacji nieruchomości należącej do Piotra Mazura, a składającej się: 1) z dwuch hektarów 9.598 mtr. gruntu ornego składającego się z czterech działków, które zostały zmienione przy komasacji gruntów wsi Ożarowice na dwa hektary 3.531 mtr. w jednym dziale w posiadanie którego dłużnik został wprowadzony, 2) z jednego hektara 6378 mtr. lasu w trzech działkach zamienionego przy komasacji gruntów na jeden hektar 7.481 mtr. w miejscowości „Przysieki" w posiadanie którego dłużnik również został wprowadzony. 3) z placu o przestrzeni 5768 mtr. w dwuch działkach na którym zostały wzniesione następujące budynki: a) stodoła drewniana z bali kryta słomą o jednym sąsieku i klepisku. b) dom drewniany o trzech ubikacjach mieszkalnych i strychu. krytego słomą do którego jest przybudowana obora murowana z kamienia kryta słomą. 4) jednego hektara 7722 mtr. łąk w pięciu działkach w miejscowościach: „Chomentowca", „Mątczysku", „Wituminie", „Przysiekach" i „Stawisku" Nieruchomość powyższa jest wyłączną własnością Piotra Mazura i będzie sprzedawana w całości, w zastawie, ani w dzierżawie nie jest, niema urządzonej księgi hipotecznej jak również nie jest obciążona długami, natomiast jest prowadzone postępowanie scaleniowe gruntów i części nieruchomości opisane pod pozycjami pierwszą i drugą zostały wykazane według nowego stanu posiadania, tj. po przeprowadzeniu scalenia, zaś pozostałe według starego stanu posiadania. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 5000 zł. i biorący udział winni złożyć 500 zł. kaucji, oraz dowody stwierdzające prawo nabywania nieruchomości wiejskich. Akta dotyczące sprzedaży nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarji Komornika, a na dwa tygodnie przed licytacją w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.

Dnia 2 marca 1932 r.

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.